

Udaremnili kradzież - brawo!

Jak dobrze mieć sąsiada

O tym, jak ważna okazuje się sąsiedzka czujność, przekonuje przypadek z gminy Dzierżążnia. Mieszkańcy Skołatowa gminie, widząc podejrzanych mężczyzn niosących worki, wezwali policję i podejrzani o kradzież z włamaniem zostali zatrzymani.

W poniedziałkowe popołudnie, 23 października do płońskiej komendy policji wpłynęło zgłoszenie o kradzieży z włamaniem do nie zamieszkanego domu w Skołatowie gm. Dzierżążnia. Z informacji wynikało, że włamywacze nadal mogą przebywać w tej okolicy. Na miejsce przyjechali policjanci.

- W czasie rozmowy z okolicznymi mieszkańcami dzielnicowi ustalili, że w pobliżu nie zamieszkanego domu widziani byli dwaj mężczyźni - informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, Kinga Drężek-Zmysłowska. - Jeden z nich z terenu posesji wynosił wyładowany jutowy worek, a na pytanie sąsiadów co się dzieje odparł, że prowadzony jest remont, po czym odszedł. Czujni sąsiedzi postanowili jednak sprawdzić jaka jest prawda. Gdy zobaczyli, że w nie zamieszkanym domu wybita jest szyba, a przed domem leży kilka rzeczy prawdopodobnie przygotowanych do wyniesienia, natychmiast zawiadomili policję. Ich uwadze nie umknął też stojący nieopodal w polu volkswagen. Podejrzewając, że może należeć do włamywaczy, mieszkańcy zastawili drogę ciągnikiem rolniczym, by nie można było odjechać.

Miejsce zabezpieczyli m.in. słuchacze legionowskiej szkoły policji, którzy odbywają praktyki w płońskiej komendzie. W pewnym momencie przyszedł do policjantów 31-letni mężczyzna twierdząc, że pojazd jest jego, a on przyjechał w to miejsce sprzedać auto. Mężczyzna miał ubłocone ubranie i był nerwowy. Został zatrzymany przez policjantów.

Drugi z włamywaczy miał się ukryć w polu kukurydzy. Dzielnicowi, którzy najlepiej znają swój teren służbowy, szybko podjechali na miejsce i zatrzymali 31-letniego płońszczanina, który od razu przyznał się, że razem z kolegą włamali się do domu. Wskazał też miejsce, gdzie w czasie ucieczki porzucili skradzione przedmioty.

Podejrzani są rękawnolatkami, mają po 31 lat - usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem.

Katarzyna Olszewska